

Księga Sędziów

Rozdział 20

1. Wtedy wyszli wszyscy Izraelici i jak jeden mąż zgromadzili się od Dan aż do Beer-Szeby wraz z krainą Gilead przed Panem w Mispa. 2. Przywódcy całego narodu, wszystkie pokolenia Izraela brały udział w zebraniu ludu Bożego, a było ich czterysta tysięcy mężów pieszych dobywających miecza. 3. Beniaminici usłyszeli, że Izraelici zebrali się w Mispa. Rzekli wówczas Izraelici: Opowiedzcie nam, jak dokonano tej zbrodni! 4. Wówczas lewita, małżonek owej zamordowanej kobiety, zabrał głos, mówiąc: Przybyłem z moją żoną do Gibe'a, które należy do [pokolenia] Beniamina, aby tam spędzić noc. 5. Mężowie z Gibe'a wystąpili przeciwko mnie i w nocy otoczyli dom, w którym przebywałem, z zamiarem pozbawienia mnie życia. Żonę moją tak zgwałcili, że umarła. 6. Zabrałem więc moją żonę, rozciąłem na kawałki, które porzysłałem do wszystkich dzielnic dziedzictwa izraelskiego. Popołniono bowiem bezceństwo w Izraelu. 7. Wszyscy zebrani tu Izraelici naradzcie się i już tutaj poweźmijcie postanowienie! 8. Wystąpili wszyscy jednomyślnie, mówiąc: Nikt z nas nie odejdzie do swego namiotu ani nie uda się do domu! 9. A oto teraz tak postąpimy z miastem Gibe'a. Los jego jest przesądzony! 10. Z każdego pokolenia Izraela wybierzemy po dziesięciu mężów ze stu, po stu z tysiąca i tysiąc z dziesięciu tysięcy. Będą się troszczyć o żywność dla wojska, które wyruszy pomścić na Gibe'a w pokoleniu Beniamina bezceństwo, którego się dopuszczono w Izraelu. 11. Tak zebrali się przeciwko temu miastu wszyscy ludzie izraelscy jak jeden mąż. 12. Pokolenia izraelskie porzysłały posłów do wszystkich Beniaminitów, aby im obwieścić: Cóż to za zbrodnię popełniono między wami? 13. Wydajcie teraz tych mężów przewrotnych z Gibe'a, abyśmy ich zgładzili i tak usunęli zło z Izraela. Ale Beniaminici nie chcieli słuchać głosu swych braci, Izraelitów. 14. Co więcej, Beniaminici poopuszczali swoje osiedla, zgromadzili się w Gibe'a, aby ruszyć na Izraelitów. 15. Tego dnia naliczono Beniaminitów, przybyłych ze swoich osiedli, dwadzieścia sześć tysięcy mężów dobywających miecza, nie licząc mieszkańców Gibe'a, których liczba wynosiła siedmuset mężów. 16. W całym tym wojsku było siedmuset mężów wyborowych, którzy nie używali w boju prawej ręki, a każdy z nich ciskał z procy kamieniem tak celnie, że ani o włos nie chybił. 17. Mężów zaś izraelskich naliczono - wyjąwszy Beniaminitów - czterysta tysięcy dobywających miecza, samych wojowników. 18. Powstali więc i poszli do Betel, aby zasięgnąć rady u Boga. Tam mówili Izraelici: Który z nas najpierw wystąpi do boju z Beniaminitami? Juda wystąpi pierwszy - odpowiedział Pan. 19. O świcie wyruszyli Izraelici w drogę i rozbili obóz naprzeciw Gibe'a. 20. Potem Izraelici, ustawwszy szyki przeciw Beniaminitom, stanęli gotowi do boju przeciw Gibe'a. 21. Lecz Beniaminici wypadli z Gibe'a i dnia tego porazili dwadzieścia dwa tysiące Izraelitów. 22. Wzmocniwszy się, mężowie izraelscy uformowali szyki do boju na tym samym miejscu, gdzie walczyli dnia poprzedniego. 23. Wtedy Izraelici poszli do Betel i płacząc przed Panem aż do wieczora, pytali się Pana, mówiąc: Czyż mamy dalej walczyć z Beniaminitami, braćmi naszymi? Pan im

odpowiedział ponownie: Wystąpcie przeciwko nim! **24.** I drugiego dnia napadli Izraelici na Beniaminitów. **25.** A Beniaminici, wypadłszy z Gibe'a, i tym razem porazili spośród Izraelitów osiemnaście tysięcy - wszystkich dobywających miecza. **26.** Wówczas wszyscy Izraelici i cały lud udali się do Betel, gdzie płacząc, trwali przed Panem i dnia tego pościli aż do wieczora, składając ofiary całopalne i ofiary biesiadne przed obliczem Pana. **27.** Następnie pytali się Izraelici Pana (była tam bowiem wówczas Arka Przymierza Boga, **28.** którą w tym czasie obsługiwał Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona), mówiąc: Czyż jeszcze mamy wyruszyć do walki z potomkami Beniamina, braćmi naszymi, czy też mamy jej zaniechać? Odpowiedział im na to Pan: Idźcie, jutro bowiem wydam ich w wasze ręce. **29.** Wówczas Izrael przygotował zasadzki zewsząd dokoła Gibe'a. **30.** Trzeciego dnia wystąpili Izraelici do walki z Beniaminitami i podobnie jak pierwszy i drugi raz ustawili szyki naprzeciw Gibe'a. **31.** Beniaminici wyszli naprzeciw wojska i pozwolili odciągnąć się od miasta, gdzie zaczęli kłaść trupem wojowników jak za pierwszym i drugim razem, po drogach, z których jedna prowadziła do Betel, a druga do Gibe'a, i po polach, tak że zabili około trzydziestu Izraelitów. **32.** Mówili zaś Beniaminici do siebie: I tym razem poniosą klęskę jak poprzednio. Izraelici zaś mówili: Uciekajmy, a odciągniemy ich daleko od miasta na drogi. **33.** I wtedy, podczas gdy [trzon] wojska izraelskiego uszykował się w Baal-Tamar, zaczajone wojska izraelskie wyszły z ukrycia, mianowicie z równiny Gibe'a. **34.** Dziesięć tysięcy wyborowych wojowników z całego Izraela stanęło naprzeciw Gibe'a. Była to bitwa zażarta. Beniaminici zaś nie spodziewali się, że miało ich spotkać to nieszczęście. **35.** Oto tak poraził Pan Beniaminitów wobec Izraela. Dnia tego Izraelici zabili dwadzieścia pięć tysięcy stu z pokolenia Beniamina - wszystkich dobywających miecza. **36.** Wtedy Beniaminici ujrzeni swoją klęskę. Mężowie bowiem izraelscy cofali się na placu boju przed Benaminem, licząc na zasadzkę uczynioną pod Gibe'a. **37.** Tymczasem wypadli ci poukrywani w zasadzce, uderzyli na Gibe'a i, wpadłszy do środka, pozabijali ostrzem miecza wszystkich przebywających w mieście. **38.** Mężowie bowiem izraelscy umówili się z tymi, którzy byli ukryci w zasadzce, że mieli oni z miasta wypuścić dym jako znak. **39.** Wtedy to mężowie izraelscy cofnęli się podczas walki. Beniamin zaś położył trupem z Izraela - do trzydziestu ludzi, mówiąc do siebie: Naprawdę doznają od nas wielkiej klęski jak w poprzedniej bitwie. **40.** Lecz gdy słup dymu zaczął się unosić z miasta jako znak, Beniamin się obrócił i zobaczył - a oto płomienie z całego miasta wznoszą się ku niebu. **41.** Mężowie izraelscy natarli teraz, a mężowie z Beniamina przerazili się, widząc, że spadło na nich wielkie nieszczęście. **42.** Poczęli więc uciekać przed mężami izraelskimi drogą ku pustyni, lecz wojownicy ich dogнали. Także ci, co wybiegli z miasta, kładli ich trupem, [wciągnąwszy] do środka. **43.** Okrążali więc [pokolenie] Beniamina, ścigali je ustawicznie i pokonali przed Gibe'a, od strony wschodu słońca. **44.** Wtedy poległo z [pokolenia] Beniamina osiemnaście tysięcy mężów, mężów walecznych. **45.** Z tych zaś, którzy uciekali w kierunku pustyni, ku skale Rimmon, zabili na drogach pięć tysięcy mężów. Dopędzili następnie tych koło Gideom, gdzie znów zabito ich około dwóch tysięcy. **46.** Wszystkich z Beniamina poległo tego dnia dwadzieścia pięć tysięcy mężów dobywających miecza.

Byli to wszyscy mężowie waleczni. **47.** Tylko sześciuset mężów mogło się schronić na pustyni na skale Rimmon, gdzie pozostawali przez cztery miesiące. **48.** Potem mężowie izraelscy powrócili do Beniaminitów w mieście, wybili ostrzem miecza i mężczyzn, i bydło, i wszystko, co znaleźli. Spalili też wszystkie pozostałe miejscowości, jakie napotkali.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.